

*Sygn. akt VII AGa 134/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 16 lutego 2018 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:*

*Przewodniczący: SSA Tomasz Szanciło (spr.)*

*Sędziowie: SA Ewa Stefańska*

*SO del. Magdalena Sajur - Kordula*

*Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Mikiciuk*

*po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2018 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Uslugowego (...) sp. z o.o. w W.*

*przeciwko A. K.*

*o ustalenie*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 5 kwietnia 2016 r., sygn. akt XXVI GC 913/14*

*I. oddala apelację;*

*II. przyznaje adw. D. R. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.*

*Sygn. akt VII ACa 134/18*

## UZASADNIENIE

Powód Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Uslugowe (...) sp. z o.o. z w W. (dalej: K.) wniósł pozew przeciwko A. K., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) w W., o ustalenie istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy cesji z dnia 4 czerwca 2005 r. zawartej pomiędzy stronami. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 3 czerwca 2005 r. pomiędzy stronami została zawarta, z błędami formalnymi, umowa cesji z poręczeniem W. R., która następnie – za obopólnym porozumieniem stron – została rozwiązana i ponownie poprawnie zawarta, na tych samych zasadach, z datą 4 czerwca 2005 r., lecz bez poręczenia osób trzecich. Z uwagi na wyjazd prezes zarządu spółki do K. oraz fakt zawarcia umowy o tożsamym brzmieniu, strony odstąpiły od pisemnego rozwiązania umowy i cesji zwrotnej, a podpisały nową umowę. Pozwem do Sądu Rejonowego w B., w sprawie VIII GNc 1949/05, oraz pismem z dnia 27 września 2005 r. powód potwierdził, że obowiązująca była cesja z dnia 4 czerwca 2005 r., a nie z dnia wcześniejszego.

W odpowiedzi na pozew pozwany A. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Zarzucił, że powód nie wykazał istnienia interesu prawnego w dochodzeniu objętego pozvem roszczenia o ustalenie istnienia stosunku prawnego, w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdyż ma on możliwość dochodzenia swoich roszczeń w toku powództwa przeciwko pozwanemu z tytułu odpowiedzialności ex contractu. Podniósł, że powód opiera powództwo w całości na kserokopiach dokumentów, które nie mogą stanowić dowodu. Nie sposób przyjąć za zasadne twierdzenia, że umowa przelewu wierzytelności z dnia 3 czerwca 2005 r. została rozwiązana, gdyż powód pismem z dnia 24 października 2014 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 97.200 zł z tytułu niedotrzymania warunków umowy z tej daty. Nadto wszelkie zmiany tej umowy wymagały formy pisemnej, zatem powód winien przedstawić dowód na piśmie, czego nie uczynił. Umowa przelewu wierzytelności z dnia 4 czerwca 2005 r. nie mogłaby odnieść skutku, albowiem nie jest dopuszczalne, aby powtórnie przenieść tą samą wierzytelność, która była tożsama z przedmiotem umowy z dnia 3 czerwca 2005 r.

Ostatecznie, w piśmie z dnia 4 stycznia 2016 r., strona powodowa wniosła o ustalenie istnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy cesji z dnia 4 czerwca 2005 r. Umowa była datowana na ten dzień, a nie – jak twierdzi strona pozwana – na dzień 3 czerwca 2005 r. Świadczy o tym dowód z akt sprawy VIII GNc 1940/05 i VIII GC 620/05 Sądu Rejonowego w B., gdzie pozwany przedstawił do pozwu przeciwko J. M. (...) sp. z o.o. w W. (dalej: (...)) poświadczoną za zgodność z oryginałem umowę cesji z dnia 4 czerwca 2005 r., jak również powiadomienie tej spółki przez K. o umowie cesji z tej daty. Powód jedynie w drodze powództwa z art. 189 k.p.c. może dochodzić swych praw, gdyż nie może przewidzieć, kiedy i czy pozwany złoży nowe powództwo oparte na umowie cesji z dnia 4 czerwca 2006 r.

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXVI Gospodarczy, w sprawie XXVI GC 913/14:

I. oddalił powództwo,

II. przejął na rachunek Skarbu Państwa nieopłacone koszty postępowania od uiszczenia, których powód został zwolniony,

III. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

IV. nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika powoda z urzędu adw. D. R. kwotę 4.428 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej sprawowanej z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 5 lutego 2003 r. powód zawarł z (...) umowę o wspólnym przygotowaniu przedsięwzięcia inwestycyjnego. W wykonaniu tej umowy powód wpłacił na rzecz kontrahenta kwotę 100.000 zł. Na podstawie umowy cesji praw i obowiązków dzierżawcy terenu położonego w W. przy ul. (...), zawartej w tym samym dniu, pomiędzy tymi samymi stronami, (...) zbył na rzecz powoda prawa i obowiązki do dzierżawy od Skarbu Państwa tego terenu. W dniu 18 marca 2004 r. pomiędzy ww. stronami zostało zawarte porozumienie w sprawie rozliczenia zobowiązań, w którym został potwierdzony fakt zawarcia w dniu 5 lutego 2003 r. umowy o wspólnym przygotowaniu przedsięwzięcia inwestycyjnego oraz fakt uiszczenia przez K. na rzecz (...) kwoty 100.000 zł. W porozumieniu wskazano również, że z otrzymanej kwoty (...) wpłacił na rzecz K. łącznie kwotę 50.375 zł, a do spłaty pozostała kwota 49.625 zł, którą (...) miał spłacić w ratach. Nadto ta spółka zobowiązała się do zapłaty na rzecz powoda kwoty 100.000 zł, w dwóch ratach po 50.000 zł, tytułem odsetek oraz rekompensaty. W wykonaniu zobowiązań (...) wpłacił na rzecz K. łącznie kwotę 50.800 zł. Pismem z dnia 31 marca 2005 r., działająca za powoda prezes zarządu, złożyła oświadczenie o jednostronnym odstąpieniu od porozumienia w sprawie rozliczenia zobowiązań z dnia 18 marca 2004 r.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że w dniu 3 czerwca 2005 r. pomiędzy powodem a pozwanym została podpisana umowa przelewu wierzytelności, na podstawie której K. przeniósł na A. K. wierzytelność przysługującą od (...) z tytułu niezapłaconych należności wynikających z umowy o wspólnym przygotowaniu przedsięwzięcia inwestycyjnego w wysokości 97.200 zł wraz z odsetkami (§ 1). Powód miał otrzymać 85% należności głównych, w ciągu 7 dni od

wyegzekwowania należności, przy czym na poczet ceny miał otrzymać w dniu podpisania umowy zaliczkę w wysokości 2.000 zł (§ 3 ust. 1). Za czynności podjęte w celu odzyskania należności powód miał otrzymać wynagrodzenie w wysokości 15% należności głównej powiększonej o odsetki ustawowe i podatek VAT (§ 3 ust. 2). Wynagrodzenie miało być płatne po odzyskaniu należności na podstawie faktury VAT (§3 ust. 3). Ponadto powód zobowiązał się przekazać pozwanemu wszelkie dokumenty niezbędne do skutecznego dochodzenia od dłużnika wierzytelności będącej przedmiotem umowy cesji (§ 5 ust. 2). Za zobowiązania K., do wysokości określonej w § 3 ust. 2 umowy, poręczył W. R.. Pomiędzy stronami została podpisana również umowa, datowana na dzień 4 czerwca 2005 r., dotycząca przelewu wierzytelności o tożsamej treści, której przedmiotem była również wierzytelność w kwocie 97.200 zł. Umowa ta nie została opatrzona dodatkowym oświadczeniem o poręczeniu wydanym przez W. R..

W wykonaniu umowy przelewu wierzytelności zawartej z powodem, pozwany wniósł do Sądu Rejonowego w B. pozew przeciwko spółce (...) o zapłatę kwoty 97.200 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. W dniu 13 lipca 2005 r. Sąd ten wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, od którego (...) wniósł sprzeciw, podnosząc zarzut spełnienia świadczenia wobec powoda. W wyniku cofnięcia pozwu, postępowanie zostało umorzone. Za podjęte czynności, związane z windykacją należności w sprawie przeciwko (...), pozwany wystawił na rzecz powoda fakturę VAT nr (...), na kwotę 46.648,72 zł, skorygowaną następnie do kwoty 41.452,72 zł. Wobec bezskutecznego wezwania powoda i W. R. do zapłaty kwoty wynikającej z tej faktury, pozwany skierował pozew o zapłatę kwoty 36.241,72 zł, załączając do pozwu umowę przelewu wierzytelności z dnia 3 czerwca 2005 r. W dniu 26 stycznia 2007 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym (...) w W. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, sygn. akt I Nc 4994/06, w którym nakazał powodowi i W. R., aby zapłacili pozwanemu tę kwotę wraz z odsetkami i kosztami procesu.

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2015 r., wydanym w sprawie I C 54/14, Sąd Rejonowy (...) w W. oddalił powództwo W. R. przeciwko A. K. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty z dnia 26 stycznia 2007 r. Orzeczenie zostało oparte na umowie przelewu wierzytelności z dnia 3 czerwca 2005 r., przy wskazaniu, że egzemplarz tej umowy z datą 4 czerwca 2005 r. stanowi jej duplikat. Wyrokiem z dnia 31 października 2014 r., wydanym w sprawie I C 2761/13, Sąd Rejonowy (...) w W. oddalił powództwo W. R. przeciwko A. K. o stwierdzenie nieistnienia stosunku zobowiązaniowego wynikającego z poręczenia umowy przelewu wierzytelności z dnia 3 czerwca 2005 r., wskazując w uzasadnieniu, że W. R. nie ma interesu prawnego w sprawie opartej na przepisie art. 189 k.p.c., albowiem miał on możliwość obrony swych praw w toku zakończonych postępowania w sprawie I Nc 4994/06 (I C 479/07), a także w toku postępowania przeciwegzekucyjnego prowadzonego pod sygn. akt I C 2762/13. Dodatkowo w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w W. Wydziałem XXVI Gospodarczym, sygn. akt XXVI GC 666/15, K. dochodzi od A. K. zapłaty kwoty 97.200 zł wraz z odsetkami, z tytułu niedotrzymania warunków umowy z dnia 3 czerwca 2005 r. Do akt tej sprawy załączone są kopie obydwu umów przelewu wierzytelności.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Podkreślił, że art. 189 k.p.c. należy traktować jako przepis będący źródłem uprawnień do dochodzenia ochrony praw podmiotowych, a więc w tym zakresie ma on charakter materialnoprawny, a nie tylko procesowy, mimo jego usytuowania w określonym akcie prawnym, przy czym w porównaniu z art. 3 k.p.c. przed zmianami, art. 189 k.p.c. nie przejął przesłanki dopuszczalności powództwa o ustalenie, jaką było uprzednio zapobieżenie naruszenia przez pozwanego prawa przysługującego powodowi. Obecnie powództwo ustalające nie ma więc charakteru zapobiegawczo-prewencyjnego, a przynajmniej tak szeroko ujmowanego, jak to miało miejsce w art. 3 k.p.c. Istnieją dwa kumulatywne warunki uwzględnienia powództwa o ustalenie z art. 189 k.p.c.: występowanie zgodności stanu opisanego w żądaniu z rzeczywistym stanem prawnym i istnienie interesu prawnego. Przepis wprowadza istnienie interesu prawnego jako materialnoprawnej podstawy zasadności powództwa o ustalenie, przy czym ad concreto nie może ono jednak służyć uzyskaniu dowodów niezbędnych do realizacji konkretnych roszczeń bądź ustaleniu stanu prawnego dla takiej realizacji. Dlatego nie istnieje interes prawny w ustaleniu, jeżeli możliwa jest realizacja konkretnego roszczenia wynikającego z łączącego strony stosunku prawnego, wówczas bowiem stan niepewności w zakresie łączącego strony stosunku prawnego może być usunięty przez realizację konkretnego roszczenia w powództwie o świadczenie. Konieczne jest jednak, aby możliwość realizacji takiego roszczenia wyczerpywała w całości interes prawny w ustaleniu. O prawnym charakterze interesu, czyli o potrzebie wszczęcia oznaczonego postępowania i uzyskania oznaczonej

treści orzeczenia, decyduje, istniejąca obiektywnie, potrzeba ochrony sfery prawnej powoda. Przyjmuje się, że interes prawny w przypadku ustalania praw czy stosunków prawnych występuje z reguły wówczas, gdy istnieje niepewność danego prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych. Tym samym interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną, a nie tylko subiektywną. Pod jego pojęciem należy zatem rozumieć potrzebę uzyskania wyroku odpowiedniej treści, wywołaną rzeczywistym naruszeniem albo zagrożeniem określonej sfery prawnej. Wyczerpania interesu prawnego z reguły nie ma w sytuacji, gdy ustalenie istnienia stosunku prawnego ma usunąć stan niepewności na przyszłość względem różnych roszczeń, które mogą być realizowane, a jeszcze nie są określone (skonkretyzowane, wymagalne). Interes prawny nie występuje zatem, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, tj. gdy może dochodzić ochrony swoich praw na drodze powództwa o świadczenie, jest to bowiem żądanie dalej idące, zawierające w sobie żądanie ustalenia. Brak interesu prawnego skutkuje oddaleniem powództwa a limine, powodując zbędność rozważań dotyczących jego zasadności, przy czym okoliczności przesądzające o potrzebie udzielenia ochrony prawnej w drodze powództwa o ustalenie powinny być udowodnione, a nie uprawdopodobnione, a ciężar ich udowodnienia, a więc istnienia interesu prawnego obciąża powoda (art. 6 k.c.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy trzeba wskazać, że Sąd Okręgowy przyjął, iż przedmiotem sporu pomiędzy stronami jest kwestia ustalenia istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy przelewu wierzytelności z dnia 4 czerwca 2005 r. Strona powodowa stoi na stanowisku, że nie może przewidzieć kiedy i czy pozwany złoży nowe powództwo oparte na podstawie tej umowy oraz że nie zwrócił żądanych dokumentów przekazanych mu przy podpisaniu umowy, a więc ma interes prawny w wytoczeniu przedmiotowego powództwa. W obrocie prawnym funkcjonują obie sporne umowy przelewu wierzytelności, tj. z datami 3 i 4 czerwca 2005 r., obie stanowią podstawę orzeczeń w sprawach toczących się uprzednio jak i obecnie pomiędzy stronami, a także pomiędzy W. R. a pozwanym. Zarówno pozwany, jak i powód powołują się w toku tych postępowań na obie, tożsame, co do treści, umowy. Skoro zatem ustalono, co wprost przyznaje sam powód, że umowa przelewu wierzytelności z dnia 4 czerwca 2005 r. funkcjonuje w obrocie prawnym, to choćby z tego powodu powód nie ma interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia istnienia stosunku prawnego z niej wynikającego, a wręcz twierdząc, że umowa z dnia 3 czerwca 2005 r. została rozwiązana, to winna ustalać ewentualnie jej rugowanie z obrotu prawnego. Przepis art. 189 k.p.c. zezwala na poczynienie ustalenia, co do prawa lub stosunku prawnego, a nie faktu, nawet jeśli fakt ten ma doniosłość prawną.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy zważył, że w toku zakończonego już postępowania w sprawie o zapłatę, toczącego się pod sygn. akt I Nc 4994/06 (I C 479/07), z powództwa A. K. przeciwko K. i W. R., która dotyczyła zapłaty za podjęte czynności związane z windykacją należności w sprawie przeciwko (...) i którego podstawę stanowiła umowa przelewu wierzytelności z dnia 3 czerwca 2005 r., powód miał możliwość obrony swoich spraw i podnoszenia zarzutów, co do ewentualnego istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy przelewu wierzytelności z dnia 4 czerwca 2005 r. Skoro interes prawny w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego ma miejsce wtedy, gdy istnieje obiektywna niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja stwarza wątpliwość, co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji, to pozwany, jak wynika z prawomocnie zakończonych postępowań, ową niepewność strony czynnej już zniwelował, dochodząc swych praw na mocy umowy przelewu datowanej na dzień 3 czerwca 2005 r. Jednocześnie interes prawny nie istnieje w okolicznościach ukształtowanych jednoznacznie stanem prawnym i niekwestionowanymi zdarzeniami prawnymi. Powód nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego, jeżeli posiada uprawnienie do żądania spełnienia świadczenia (w szczególności roszczenie jest wymagalne) lub może uzyskać szerszą ochronę w drodze innego postępowania sądowego lub administracyjnego. Realna możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie wyklucza interes prawny powoda w żądaniu ustalenia, bowiem okoliczność ta ma charakter przesłankowy dla rozstrzygnięcia o obowiązku spełnienia świadczenia i podlega badaniu w tym procesie. Na kanwie zakreślonego stanu faktycznego, to poręczyciel W. R. miałby interes prawny w ustaleniu nieistnienia umowy z dnia 3 czerwca 2005 r., na kanwie swego poręczenia. Wobec sformułowania przez K. zarzutu niewłaściwego wykonania przez pozwanego umowy przelewu wierzytelności, powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy (ex contractu), które jest roszczeniem dalej idącym od roszczenia objętego pozwem w niniejszej sprawie, opartego na art. 189 k.p.c., co z kolei eliminuje interes prawny powoda w wytoczeniu powództwa ustalającego. Wykluczone jest istnienie interesu

prawnego w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa wszczętej na podstawie tego przepisu, jeśli powód może realizować swoje roszczenie w postępowaniu o zasądzenie. Co więcej, powód takie roszczenie zrealizował, wytaczając przeciwko pozwanemu powództwo o zapłatę, a sprawa o zapłatę kwoty 97.200 zł wraz z odsetkami toczy się przed Sądem Okręgowym, pod sygn. akt XXVI GC 666/15. W toku tej sprawy K. może podnosić i wykazywać istnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy przelewu wierzytelności z dnia 4 czerwca 2005 r., a wydane w nim rozstrzygnięcie zapewni ochronę jego praw i definitywnie zakończy spór w tym zakresie. Dłużnik ma interes prawny w ustaleniu swego obowiązku, dopóki nie został przez wierzyciela pozwany o świadczenie. Gdy już został wezwany, to przysługuje mu tylko obrona w takim procesie, a powód miał możliwość wywodzenia, która z dwóch tożsamyh umów miałaby obowiązywać, zważywszy na fakt, że oświadczenie o poręczeniu zostało sporządzone w odrębnym piśmie i nie zawierało się w żadnej tak równie datowanej umowie cesji.

Mając powyższe na względzie, Sąd I instancji uznał, że powód nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalającym (art. 189 k.p.c.), w wyniku czego powództwo podlegało oddaleniu. Na marginesie dodał, że w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym (...) w W., pod sygn. akt I C 2761/13, o unieważnienie poręczenia, Sąd ten ocenił już umowę z dnia 3 czerwca 2005 r., a w uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że umowy przelewu wierzytelności z dnia 3 i 4 czerwca 2005 r. są w istocie tożsame, natomiast doszło do oczywistej omyłki pisarskiej przy sporządzaniu duplikatu umowy z dnia 3 czerwca 2005 r. Nadto zgodnie z treścią tej umowy, wszelkie jej zmiany wymagały formy pisemnej. Jeśli zatem doszłoby do skutecznego rozwiązania tej umowy i podpisania nowej umowy w dniu 4 czerwca 2005 r., o tożsamej treści, strony winny sporządzić na piśmie stosowne zgodne oświadczenie w tym zakresie. Tymczasem w pozwie powód sam przyznał, że takie pisemne oświadczenie nie zostało złożone. Skoro pomiędzy stronami doszło do podpisania umowy przelewu wierzytelności z dnia 3 czerwca 2005 r., w wyniku której wierzytelność powoda w kwocie 97.200 zł została przeniesiona na pozwanego, a do jej rozwiązania – zgodnie z § 6 ust. 2 – nie doszło, to brak jest podstaw do twierdzenia, że na podstawie umowy przelewu wierzytelności z datą 4 czerwca 2005 r. powód skutecznie przeniósł na pozwanego tę samą, a wcześniej już skutecznie przeniesioną wierzytelność w kwocie 97.200 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód K. w części, tj. co do punktów I i III, zarzucając naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c., mające wpływ na orzeczenie, poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania ocenę zebranego materiału dowodowego i nieuwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności uznanie istnienia i równoległego obowiązywania umów cesji z dnia 3 i 4 czerwca 2005 r. oraz ocenę, że nie istnieje interes prawny powoda w sytuacji, gdy pozwany w sprawie Sądu Rejonowego w B., sygn. akt VIII GNc 1940/05, realizował swe uprawnienia na podstawie umowy cesji z dnia 4 czerwca 2005 r., by następnie zaprzeczać jej istnieniu i realizować swe roszczenia na podstawie umowy z dnia 3 czerwca 2005 r., co przy takim uznaniu istnienia powoduje uzasadnione obawy późniejszego użycia umowy z dnia 4 czerwca 2006 r., co – z uwagi na wcześniejsze orzeczenia sądów – skutkowało oddaleniem powództwa w sytuacji, gdy prawidłowa ocena całości zebranego materiału dowodowego nie wskazuje na brak obiektywnego i materialnego interesu powoda w ustaleniu istnienia zobowiązania z dnia 4 czerwca 2005 r., czym również naruszono art. 238 § 2 k.p.c.;

2) niezastosowanie art. 102 k.p.c. i obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego, gdy został on zwolniony z ponoszenia kosztów sądowych i nie stać go było na opłacenie profesjonalnego pełnomocnika z wyboru co jednocześnie narusza obowiązujące normy społeczne a w szczególności poczucie sprawiedliwości.

Wskazując na te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była niezasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że apelacja strony powodowej niejako abstrahowała od tego, co stanowiło podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, a mianowicie brak interesu prawnego po stronie spółki (...) w wytoczeniu niniejszego powództwa. Powód nawiązywał co prawda w apelacji do kwestii interesu prawnego, ale pomijając istotę braku tej przesłanki.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Nie powtarzając wszystkich wywodów prawnych przedstawionych przez Sąd Okręgowy odnośnie do istoty pojęcia interesu prawnego i jego braku, z którymi Sąd Apelacyjny się zgadza, należy wskazać, że interes prawny – jako materialnoprawna przesłanka powództwa o ustalenie – zachodzi wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (zob. np. wyr. SN z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, OSNC-ZD 2010, nr B, poz. 47). Interes prawny zachodzi zatem wówczas, gdy istnieje niepewność danego prawa lub stosunku prawnego, zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych. Należy przy tym zauważyć, że w pewnych sytuacjach powództwo o ustalenie stanowi jedyny sposób dochodzenia praw (zob. wyrok SN z dnia 14 lipca 1972 r., III CRN 607/71, OSNC 1973, nr 4, poz. 64).

W związku z tym trzeba podkreślić, że w orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, iż możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie – co do zasady – wyklucza po stronie powoda istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie naruszonego prawa lub stosunku prawnego. Wynika to z faktu, że w takich sytuacjach ustalenie jest tylko przesłanką do uwzględnienia roszczenia o świadczenie (zob. np. orzeczenie SN z dnia 13 kwietnia 1965 r., II CR 266/64, OSP 1966, Nr 7, poz. 166; wyroki SN: z dnia 20 października 1970 r., II CR 190/70, Legalis i z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, Legalis; postanowienie SN z dnia 29 października 2009 r., III CZP 79/09, Biul. SN 2009, nr 10). I o ile z orzecznictwa Sądu Najwyższego można wyprowadzić wyjątki, które świadczą o tym, że w pewnych sytuacjach istnienie interesu prawnego podlega kazuistycznej ocenie sądu w danej sprawie, np. w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia (zob. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNC 1970, nr 12, poz. 217), to tego rodzaju sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie. Interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego będzie istniał bowiem wyjątkowo obok możliwości dochodzenia świadczenia wówczas, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe lub na razie nie jest aktualne (zob. orzeczenie SN z dnia 11 września 1953 r., I C 581/53, Legalis; wyrok SN z dnia 2 czerwca 2006 r., I PK 250/05, Legalis). Możliwość żądania ustalenia prawa, pomimo że samo roszczenie jest wymagalne, może być również uzasadniona szczególnym interesem strony powodowej (zob. wyrok SN z dnia 13 listopada 1980 r., I CR 372/80, Legalis).

Reasumując, można przyjąć, że możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyklucza istnienia interesu prawnego w ustaleniu stosunku prawnego lub prawa, gdy takie ustalenie zapewni w większym stopniu ochronę praw powoda niż orzeczenie zobowiązujące do świadczenia. Ograniczanie możliwości wystąpienia z powództwem o ustalenie w takich sytuacjach byłoby sprzeczne z jego celem, którym, jak się podkreśla, jest zapewnienie skutecznej ochrony prawnej realizowanej w ramach szeroko pojmowanego dostępu do sądu (zob. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2014 r., II PK 179/13, Legalis). Niemniej trzeba pamiętać, że jest to wyjątek od zasady eliminującej powództwo o ustalenie w wypadku istnienia po stronie uprawnionego dalej idącego roszczenia (o świadczenie).

Już tylko jedna okoliczność świadczy o braku interesu prawnego po stronie powoda z wystąpieniem z powództwem w niniejszej sprawie. W sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w W. Wydział XXVI Gospodarczy, sygn. akt XXVI GC 666/15, K. dochodzi od A. K. zapłaty kwoty 97.200 zł wraz z odsetkami, z tytułu niedotrzymania warunków umowy z dnia 3 czerwca 2005 r., powołując się na jej postanowienia (k. 291-292). W tej sprawie strona powodowa wniosła o ustalenie istnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy cesji z dnia 4 czerwca 2005 r. Pomimo wskazania w powołanej sprawie i w niniejszej sprawie dwóch dat (różniących się jednym dniem) zawarcia umowy cesji, nie ulega wątpliwości, że chodzi o tę samą kwestię, a mianowicie ustalenie, czy podstawą stosunku

prawnego łączącego strony była umowa datowana na dzień 3 czerwca 2005 r., jak twierdził pozwany, czy umowa z dnia następnego, jak twierdził powód, według którego doszło do rozwiązania wolą stron umowy z dnia 3 czerwca 2005 r. – z powodu jej „braków formalnych” i zawarcia w dniu następnym umowy o analogicznej treści. Cały czas chodzi jednak o umowę zawartą pomiędzy powodem a pozwanym, a dotyczącą przelewu wierzytelności, na podstawie której powód przeniósł na pozwanego wierzytelność przysługującą mu od (...) z tytułu niezapłaconych należności wynikających z umowy o wspólnym przygotowaniu przedsięwzięcia inwestycyjnego w wysokości 97.200 zł wraz z odsetkami (§ 1), przy czym powód miał otrzymać 85% należności głównych, której płatność miała być dokonana w ciągu 7 dni od wyegzekwowania należności (§ 3 ust. 1), pozwany zaś za czynności podjęte w celu odzyskania należności miał otrzymać wynagrodzenie w wysokości 15% należności głównej, powiększonej o odsetki ustawowe i podatek VAT (§ 3 ust 2). Gdyby egzekucja należności objętych umową cesji okazała się bezskuteczna, cesjonariusz w drodze umowy cesji zwrotnej miał przenieść nabyte wierzytelności na cedenta, a cedent zwrócić cesjonariuszowi zaliczkę i wszystkie poniesione przez niego koszty procesowe i egzekucyjne, nie ponosząc żadnych innych kosztów ani wynagrodzenia cesjonariusza (§ 4.1) – (k. 17-18). Jednocześnie za zobowiązania powoda do wysokości określonej w § 3 ust 2 umowy poręczył W. R. (poręczenie k. 19), z tym że jest to o tyle istotne, że do umowy datowanej na dzień 4 czerwca 2005 r. dokument poręczenia nie został odrębnie wystawiony.

Niezależnie od powyższego, że powód powołuje się w innej sprawie na umowę z dnia 3 czerwca 2005 r., a więc tę, która według niego została rozwiązana (co samo w sobie świadczy o sprzeczności stanowisk spółki), to – jak słusznie uznał Sąd Okręgowy – spółce przysługuje ewentualnie dalej idące roszczenie w stosunku do A. K.. Prawdłowo Sąd ten wskazał, że realna możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie wyklucza interes prawny powoda w żądaniu ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c., gdyż okoliczność ta ma charakter przesłankowy dla rozstrzygnięcia o obowiązku spełnienia świadczenia i podlega badaniu w procesie o świadczenie. Jak wskazano powyżej, takie właśnie powództwo zostało wytoczone przez K. przeciwko A. K.. W toku tego procesu powód może podnosić i wykazywać istnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy przelewu wierzytelności z dnia 4 czerwca 2005 r., a wydane w niej rozstrzygnięcie zapewni spółce ochronę jej praw i definitywnie zakończy spór w tym zakresie.

Należy również zwrócić uwagę, że dokument datowany na dzień 4 czerwca 2005 r., tj. umowa przelewu wierzytelności zawarta pomiędzy powodem a pozwanym, miał dokładnie taką samą treść, jak dokument datowany na dzień wcześniejszy. Jedyne różnice polegały na tym, że w dokumencie z dnia 3 czerwca 2005 r. nieprawidłowo wpisano część firmy powodowej spółki ( (...) zamiast (...)), co zostało poprawione w dokumencie z dnia następnego, a nadto umowa z dnia 4 czerwca 2005 r. nie została opatrzona dodatkowym oświadczeniem o poręczeniu wydanym przez W. R. (k. 20-21). Niezależnie więc z którego z dokumentów spółka (...) wywodziłaby skutki prawne, jej sytuacja byłaby – co do zasady – dokładnie taka sama (z zastrzeżeniem wskazanym poniżej), albowiem przysługiwałyby jej w stosunku do pozwanego te same prawa i obowiązki. Różnica jest natomiast w sytuacji prawnej poręczyciela, z tym że nie wpływa to na interes prawny powoda. Wręcz przeciwnie, chociaż sytuacja prawna spółki byłaby analogiczna, to w praktyce mogłoby się okazać, że jednak na podstawie umowy z dnia 4 czerwca 2005 r. ta sytuacja byłaby nawet gorsza, albowiem brak zabezpieczenia w postaci braku poręczenia oznaczałby, że egzekucja mogłaby się toczyć wyłącznie przeciwko powodowej spółce (oczywiście po uzyskaniu przez wierzyciela stosownego tytułu wykonawczego). W wypadku istnienia poręczenia wierzyciel mógłby uzyskać zaspokojenie od poręczyciela, co zwalniałoby spółkę z długu w stosunku do wierzyciela. Powstałaby oczywiście kwestia roszczenia poręczyciela w stosunku do dłużnika ( spółki (...)), ale sytuacja dłużnika mogłaby być już inna, np. mogłoby mu przysługiwać również roszczenie w stosunku do poręczyciela z innego tytułu, co skutkowałoby np. możliwością dokonania potrącenia (art. 498 i n. k.c.). W każdym razie sytuacja spółki (...) nie uległaby polepszeniu, a więc przez ustalenie istnienia stosunku prawnego na podstawie umowy z dnia 4 czerwca 2005 r. nie skutkowałoby ochroną prawną w rozumieniu art. 189 k.p.c. Jak można domniemywać, powodowi chodzi o to, aby został ustalony stosunek na podstawie umowy, w której nie występuje poręczyciel – jak podnosił pozwany, a co nie było zaprzeczone (art. 230 k.p.c.) – wieloletni partner prezes powodowej spółki, który nota bene podpisywał nawet niektóre pisma w niniejszej sprawie (obok reprezentant powoda, co jest oczywiście niedopuszczalne). Także te okoliczności świadczyły, że spółce nie przysługiwał interes prawny we wniesieniu pozwu w niniejszym sprawie. Nie zachodzi tu bowiem, istniejąca obiektywnie, potrzeba ochrony

sfery prawnej powoda w drodze wytoczenia tego rodzaju powództwa. Taką nie jest – podnoszona przez powoda – „uzasadniona obawa późniejszego użycia umowy z dnia 4 czerwca 2005 r.”.

Tak naprawdę pozew w niniejszej sprawie zmierzał do wzruszenia prawomocnego orzeczenia i był sprzeczny z art. 365 i 366 k.p.c., a nie była to np. skarga o wznowienie postępowania, będąca jednym z nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Trzeba bowiem zauważyć, że wobec bezskutecznego wezwania do zapłaty, A. K. skierował pozew o zapłatę kwoty 36.241,72 zł, w wyniku czego w dniu 26 stycznia 2007 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym(...) w W. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym I Nc 4994/06, w którym nakazał spółce (...), aby zapłacili A. K. kwotę 36.241,72 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu. W toku zakończonego już postępowania w sprawie o zapłatę, toczącego się pod sygn. akt I Nc 4994/06 (a następnie I C 479/07) z powództwa A. K. przeciwko K. i W. R., w którego podstawę stanowiła umowa przelewu wierzytelności z dnia 3 czerwca 2005 r., spółka miała możliwość obrony swoich spraw i podnoszenia zarzutów, co do ewentualnego istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy przelewu wierzytelności z dnia 4 czerwca 2005 r. (niezależnie od merytorycznej zasadności tego rodzaju twierdzenia). W niniejszym postępowaniu spółka chciała podważyć ustalenie, które stanowiło podstawę prawomocnego orzeczenia wydanego w innej sprawie, co jest oczywiście nieuprawnione, sprzeczne z zasadami postępowania cywilnego. Może to nastąpić w inny sposób, ale nie w drodze powództwa, które zostało wytoczone w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy użył sformułowania, że „w sprawie bezsprzecznie ustalono, że w obrocie prawnym funkcjonują obie sporne umowy przelewu wierzytelności tj. z datą 3 czerwca 2005 r., jak i z datą 4 czerwca 2005 r.”. Dalsza analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje jednak, że był to pewien lapsus językowy. Jak bowiem słusznie zauważył ten Sąd, zgodnie z umową przelewu wierzytelności z dnia 3 czerwca 2005 r., wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej. Jeśli zatem doszłoby do skutecznego rozwiązania tejże umowy i podpisania nowej umowy z dnia 4 czerwca 2005 r., o tożsamej treści, strony winny sporządzić na piśmie stosowne, zgodne oświadczenie w tym zakresie. Nie do końca odpowiada jednak prawdzie, że brak takiego aneksu skutkowało automatycznie niemożnością rozwiązania umowy. Zgodnie bowiem z § 6.2 wszelkie zmiany umowy mogły być dokonywane wyłącznie za zgodą obu stron wyrażoną w postaci pisemnego aneksu. To postanowienie nie zawierało zastrzeżenia rygору nieważności, a więc nie była to forma ad solemnitatem, a jedynie forma ad probationem, jako że ustawa również nie przewiduje tu formy pod rygorem nieważności (art. 73, 74, 76 i 77 k.c.). Oznacza to, że do zmiany, uzupełnienia, wypowiedzenia czy rozwiązania umowy mogło dojść do każdej formie, przy czym nie znajdowały tu zastosowania ograniczenia dowodowe charakterystyczne dla formy ad probationem (art. 74 § 4 k.c.). Nie zmienia to jednak faktu, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na powodzie (art. 6 k.c.), a więc to on powinien był wykazać, że faktycznie doszło do rozwiązania przez strony umowy z dnia 3 czerwca 2005 r. Poza gołosłownymi stwierdzeniami, strona powodowa nie przedstawiła w tym przedmiocie żadnych dowodów, a więc Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że nie doszło do rozwiązania umowy datowanej na ten dzień. W takiej sytuacji brak jest jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że na podstawie umowy przelewu wierzytelności z datą 4 czerwca 2005 r. powód mógł przenieść skutecznie na pozwanego tę samą, wcześniej już skutecznie przeniesioną na podstawie umowy z dnia 3 czerwca 2005 r., wierzytelność w kwocie 97.200 zł.

O przeciwnej okoliczności nie świadczy również pismo pozwanego do W. R. z dnia 27 września 2005 r., w którym A. K. wskazał, że w dniu 4 czerwca 2005 r. została podpisana umowa cesji w obecności W. R. i za jego zgodą i z jego podpisem (k. 46). Umowa z udziałem W. R. (jako poręczyciela) została zawarta w dniu 3 czerwca 2005 r.

W konsekwencji niezasadny był zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w tym w szczególności co do uznania przez Sąd Okręgowy istnienia i równoległego obowiązywania umów cesji z dnia 3 i 4 czerwca 2005 r., jako że – jak wskazano – Sąd ten poczynił w tym przedmiocie odmienne rozważania. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za swoje, ze wskazaną powyżej uwagą. Te ustalenia nie naruszały zasady oceny materiału dowodowego wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych (zob. np. postanowienie SN z dnia 22.04.1997 r., II UKN 61/97, OSNAP 1998, nr 3, poz. 104, wyrok SN z dnia 8.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999, nr 3, poz. 60). Zgodnie bowiem z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów. Dotyczy ona rozstrzygnięcia o przeciwstawnych twierdzeniach



stron na podstawie własnego przekonania składu orzekającego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie. Zarzut w tym przedmiocie, a więc sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, może być skuteczny w sytuacji, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Przytoczenie w apelacji odmiennej, własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, na który powołuje się apelujący, nie może być uznane za skuteczne, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, że ocena dokonana przez sąd przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Jeżeli więc wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby dawały się z niego wysnuć także wnioski odmienne. Innymi słowy, jedynie w sytuacji, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi w sprawie dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Jak wskazano powyżej, ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy nie naruszały powyższych zasad. Natomiast niezrozumiałym był zarzut naruszenia art. 238 § 2 k.p.c., który dotyczy odmowy lub niemożności podpisania protokołu sporządzonego zgodnie z art. 157 § 1<sup>1</sup> k.p.c. Jeżeli miało chodzić o naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., to również ten zarzut nie byłby zasadny. W orzecznictwie słusznie przyjmuje się, że niedostatki uzasadnienia wyroku mogą być przyczyną uwzględnienia apelacji tylko w sytuacjach szczególnych, gdy w ogóle nie pozwalają na poznanie motywów, jakimi kierował się sąd wydając rozstrzygnięcie. W obecnym modelu apelacji sąd drugiej instancji jest sądem, który nie tylko na podstawie treści uzasadnienia bada prawidłowość decyzji sądu pierwszej instancji, ale rozpoznając merytorycznie sprawę, uprawniony jest także do samodzielnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego przez ten sąd oraz, ewentualnie, także w postępowaniu apelacyjnym. Innymi słowy, jedynie w przypadku uchybień w sporządzeniu uzasadnienia, które faktycznie uniemożliwiają sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało prawidłowo zastosowane, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może okazać się skuteczny. Nie sposób stwierdzić, aby uzasadnienie Sądu I instancji nie poddawało się kontroli instancyjnej, jako że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, z jakich przyczyn Sąd ten oddalił powództwo, zaś ewentualne uchybienia nie miały znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast nie uzasadnia zarzutu naruszenia tego przepisu okoliczność, że strona w odmienny sposób ocenia materiał dowodowy zebrany w sprawie, czy przedstawia inne wywody prawne.

Niezasadny był również zarzut niezastosowania art. 102 k.p.c. i obciążenie powoda kosztami postępowania pierwszoinstancyjnego.

W odniesieniu do treści żądania pozwu niespornym pozostaje, że powód przegrał sprawę w całości, a więc winien – co do zasady – ponieść w całości wywołane tym postępowanie koszty, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 k.p.c. W myśl tego przepisu, strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Jednak w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd, kierując się dyspozycją art. 102 k.p.c., może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ocenie podlegają przy tym wszystkie okoliczności sprawy – zarówno przedmiotowe, jak i podmiotowe. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (zob. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 1974 r., II CZ 223/73, Legalis). Dokonując oceny zaistnienia przesłanek dla uznania wystąpienia w sprawie przypadku szczególnie uzasadnionego, sąd orzekający powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości, a podważenie oceny tego sądu wymaga wykazania, że jest ona wadliwa (zob. postanowienie SN z dnia 22 lutego 2011 r., II PZ 1/11, Legalis).

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy trzeba zauważyć, że nie stanowi przesłanki odejścia od zasady wynikającej z art. 98 k.p.c. sama w sobie okoliczność, że powód został zwolniony z ponoszenia kosztów sądowych i nie stać go było na opłacenie profesjonalnego pełnomocnika z wyboru. Nie sposób uznać, aby godziło w poczucie

sprawiedliwości obciążenie powoda kosztami na rzecz pozwanego, który musiał podjąć się obrony swoich praw. Trzeba zauważyć, że nie była to pierwsza sprawa między stronami, a odnosząca się de facto do tego samego. Powód, poza wskazanymi okolicznościami, nie podnosił żadnych okoliczności, które świadczyłyby o wyjątkowości tej konkretnej sytuacji. Natomiast pozwany nie dał podstaw do wytoczenia przeciwko niemu powództwa, a jego zachowanie nie naruszało żadnych standardów procedury cywilnej.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji.

O przyznaniu wynagrodzenia pełnomocnikowi powoda, ustanowionemu z urzędu, orzeczono na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 16 pkt 2 w zw. z § 4 ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r. poz. 1801 ze zm.) w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o tym samym tytule (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714 ze zm.). Ta kwota uwzględnia podatek VAT (podstawowa opłata to 4.400 zł). W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota 5.400 zł (z VAT) uwzględnia w szczególności stopień zawiłości sprawy i nakład pracy pełnomocnika przy sporządzeniu apelacji oraz fakt, że w postępowaniu apelacyjnym odbyła się tylko jedna rozprawa. Określenie opłaty w pełnej wysokości, tj. 5.400 zł + VAT, byłoby w realiach niniejszej sprawy sprzeczne z wytycznymi przewidzianymi w powyższych przepisach.